Nr 445. **Kraków, Piątek 30 Września 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 30 września.

Wczorajsze pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady zgromadziło pokaźny komplet. Ponieważ omawianą być miała sprawa kanałów, przeto przybył także jako doradca gminy poseł Sikorski. Prezydent dr Leo po otwarciu posiedzenia poświęcił żałobne wspomnienie zmarłemu członkowi Rady ś. p. dr. Adamowi Bobilewiczowi. Sekretarz dr Kannenberg odczytał szereg nadeszłych pism, między innemi od prezydyum Zjazdu techników polskich we Lwowie z podziękowaniem za zaproszenie następnego zjazdu do Krakowa. Urzędnicy magistratu wnieśli prośbę o udzielenie dodatku drożyźnianego.

Prezydent przedstawił następnie sprawozdanie z działalności i uchwał sekcyj i komisyj w czasie wakacyjnym. (Dziennik nasz podawał te sprawy kolejno w łamach swych przez sierpień i wrzesień. Przyp. red.).

O budowę dróg wodnych.

R. m. Konopiński podnosi, że w sprawie budowy dróg wodnych wystąpił rząd z „uzupełnieniem" mającem zachwiać wiarę w ich rentowność i temsamem wykonanie ustawy kanałowej z r. 1901 na nieograniczony czas odroczyć, a właściwie uniemożliwić. Rząd stara się wykazać, że kanały te nie będą rentowne. Rzeczoznawcy ministeryalni operowali tutaj ilościami, których dzisiaj ocenić nie podobna, wytworzą się one bowiem dopiero po otwarciu kanałów. W ostatnich czasach mianowicie wykazał kraj nasz takie bogactwo kopalń i płodów surowych, takie warunki rozwoju przemysłu i rolnictwa, że nowe kanały, zabezpieczające tani przewóz towarów, stały się nieodzownym postulatem kraju. Dzisiaj kanały więcej są nam potrzebne, niż to o nich mówić można było przed laty 9, gdy ustawę o nich uchwalano.

Kiedy więc rząd spotkał się ze stanowczą opozycyą ze strony opinii publicznej naszego kraju, puścił w obieg wnioski o odszkodowaniu, o rekompensatach za niewykonanie obowiązującej go uchwały z 1910 r. Albo kanały mają racyę w gospodarce państwa i krajów, a wtedy należy je zbudować, albo nie są one potrzebne, a wtedy rekompensaty są także zbyteczne. Rząd nietylko nas nie zdołał przekonać o nieracyonalności kanałów, lecz przeciwnie fakta, rozwój ekonomiczny kraju naszego, przekonał o ich nieodzownej potrzebie. My więc o żadnych rekompensatach słyszeć nie chcemy i to nietylko dlatego, że budowa kanałów wytworzyłaby nowe warunki rozkwitu naszego miasta, ale i dlatego także, że kanały uważamy za zapowiedź nowej ery w ekonomicznem podniesieniu się całego kraju.

Nie możemy czynić ustępstw wobec twierdzenia rządu, że sytuacya finansowa państwa, z powodu wielkich zapotrzebowań armii, uniemożliwia podejmowanie wielkich inwestycyj. My, Polacy, daliśmy aż nadto wiele dowodów, że respektujemy potrzeby państwa. Ale nie możemy podcinać podstaw naszego dobrobytu, nie możemy zwolnić rządu od obowiązku spełniania swoich wobec nas powinności.

Z tego powodu o żadnych ustępstwach co do wykonania ustawy z r. 1901 mowy być nie może. Mowca zgłasza więc, imieniem bardzo poważnego grona radców miejskich, następujący

wniosek nagły:

„Rada m. Krakowa uważa budowę dróg wodnych, określonych w ustawie państwowej z roku 1901 za nieodzowny warunek ekonomicznego rozwoju kraju. Żadne odszkodowanie nie mogłoby wynagrodzić niepowetowanych strat, na jakieby kraj przez zaniechanie budowy dróg wodnych, łączących Dunaj z Wisłą i Dniestrem niechybnie był narażony.

„Dlatego Rada m. Krakowa, uważając kwestyę rekompensaty za zaniechanie lub wstrzymanie budowy tych dróg wodnych za nienadające się do dyskusyi, uprasza usilnie Sejm krajowy i Koło polskie, aby żądały od rządu bezwarunkowo wykonania, już w najbliższym czasie, ustawy o budowie dróg wodnych z r. 1901 i aby od żądania tego pod żadnym warunkiem i za żadną cenę nie odstępowały.

„Rada m. Krakowa wyraża przekonanie, że postulat wykonania przez rząd tej ustawy, jako decydujący o całej przyszłości kraju, powinien być zasadniczym punktem polityki Sejmu krajowego i Koła polskiego w obecnej dobie". (Żywe oklaski).

Nagłość wniosku uchwalono jednogłośnie, poczem rozpoczęła się dyskusya.

R. m. Dattner dodaje szereg argumentów ze stanowiska gospodarczego. Od budowy kanałów zależy rozwój ekonomiczny kraju a przyszłość krakowskiego zagłębia węglowego w wysokim stopniu zależną jest od wykonania tego postulatu. Zagłębie to produkuje olbrzymie zapasy węgla, 12 razy większe, niż wynosi wydatność zagłębia ostrawsko-karwińskiego; wystarczy tego węgla na zaspokojenie potrzeb kraju, wywóz do Wiednia i stworzenie przemysłu, którego przyszłość opiera się właśnie na tem bogactwie węgla, albowiem tylko tam, gdzie jest węgiel, powstawać mogą ogniska przemysłowe. Mowca wyraża ubolewanie, że są pewne poważne jednostki, które niechętne przemysłowi swojskiemu i usiłowaniom wyswobodzenia go z pod przewagi obcej, szerzą wątpliwości co do wykonania ustawy o budowie dróg wodnych. Przedstawiwszy szereg cyfr, odnoszących się do produkcyi węgla, drzewa i innych artykułów, przedstawił mowca akcyę krakowskiej Izby handlowej w sprawie kanałów; referat, opracowany w tej sprawie przez dra Benisa, roześle Izba radcom miejskim i posłom. Wkońcu omówiwszy tendencyjność broszury rządu w sprawie kanałów, wykazywał mowca, że jak sztucznie obliczono rentowność kanałów, taksamo przesadzono w obliczeniu kosztów budowy dróg wodnych, która leży tak w interesie państwa, jak i naszego kraju. (Oklaski).

R. m. Ponikło poparł wywody obu poprzednich mowców.

R. m. Gross wskazywał, że nie należy brać dosłownie twierdzeń, iż rząd chce zaniechać budowy kanałów z powodu ich nierentowności. Rząd mówi tak, ale myśli inaczej: nie chce on budować dróg wodnych, bo budować pragnie nowe okręty wojenne. A dalej: kwestya kosztów budowy kanałów; koszta te są teraz dla rządu olbrzymio większe! Przecież tego stanowiska na seryo brać nie można! Mowca krytykuje pomysł utworzenia kanału wyłącznie galicyjskiego; kanał ma wartość tylko o tyle, o ile łączy się z sąsiedniemi krajami. Kwestya odszkodowania nie ma żadnego sensu. Obstawać należy przy wykonaniu ustawy, ale stanowczo; grupa posłów, przeciwna kanałom, jest w parlamencie znikająco małą. Rzeczy, jasno i dobitnie postawionej, nikt nie odważy się stawić czoła i Koło polskie, gdy tylko energiczną zachowa postawę, odosobnione w sprawie kanałów nie będzie (Oklaski).

Przemawiali następnie r. m. Epstein i Kosobucki, poczem poseł Petelenz przedstawił przebieg dojścia do skutku ustawy o drogach wodnych, w której uczestniczyli jeszcze ś. p. Rotter, ś. p. Weigel, całe Koło polskie. Jest to sprawa tak ważna, tak doniosła dla całego kraju, iż w zamian za nią żadnej innej kompensaty ani przyjąć, ani nawet mówić o niej nie możemy, albowiem niema nic takiego, coby nam kanały zastąpić mogło. Posłowie krakowscy spełnią swoje zadanie w sprawie kanałów, spełni je Koło polskie, aczkolwiek wszyscy świadomi są trudności, jakie wykonaniu sprawy tej w poprzek stawają (Oklaski).

Wnioskodawca r. m. Konopiński stwierdza zgodność opinii Rady i wyraża jedynie potrzebę wytworzenia o tej sprawie w całym kraju jednolitej opinii, któreby bez zastrzeżeń, za wykonaniem całej ustawy z r. 1901 się oświadczyła. Mowca przedstawia więc następujący wniosek dodatkowy:

„Celem wytworzenia jednolitej w tej sprawie opinii w kraju, uprasza Rada m. Krakowa reprezentacye gmin większych miast i powiatów w kraju, aby powzięły uchwały, oświadczające się również za bezwarunkowem wykonaniem ustawy z r. 1901 w całej jej rozciągłości".

Kończąc rzekł wnioskodawca:

Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że minister dla Galicyi, wobec solidarnej opinii kraju, potrafi, gdzie należy, przedstawić nieodzowną potrzebę podjęcia budowy kanałów i temsamem uszanowania przez rząd obowiązującej go ustawy. Nie wątpię, że jednym z pierwszych, którego p. minister dla Galicyi przekonać zdoła, będzie p. minister skarbu, dotąd — niewiadomo, czy słusznie — o pewną trwożliwość i skrupuły w tej sprawie podejrzywany.

W głosowaniu uchwalono jednogłośnie wnioski, przedstawione przez red. Konopińskiego.

Drożyzna mięsa.

Nastąpiły rozprawy nad wnioskami komisyi aprowizacyjnej w sprawie zarządzeń, przeciwdziałających drożyźnie mięsa. Referat wygłosił r. m. Wasung, który zaznaczył, że w sierpniu i wrześniu r. b. zaskoczeni zostali mieszkańcy miast państwa nagłem i olbrzymiem podwyższeniem cen mięsa, pomimo już i tak istniejącej wielkiej drożyzny środków spożywczych. Podwyżka ta wynosi 18—20 proc. cen zeszłorocznych. Przyczyny tego podskoczenia cen leżą nietylko wśród rzeźników, lecz mają głębsze podstawy i dlatego należy nad tą klęską ekonomiczną ludności zastanowić się. Przedewszystkiem stosunek rozrostu ludności i konsumowanego przez nią mięsa nie idzie w parze z ilością bydła w państwie. Jaskrawo ilustrują to cyfry spędu bydła na targi w Krakowie i w innych miastach austryackich. W r. 1009 w miesiącu lipcu przypędzono do Krakowa 1441 sztuk, w r. 1910 — 955 a więc 33 proc. mniej, w miesiącu sierpniu 1909 sztuk 1500, w r. 1910 799 sztuk, a więc 53 proc., we wrześniu 1909 sztuk 1485, w r. 1910 sztuk 540 — a więc mniej 37 proc. Zupełnie podobne objawy widzimy na targach w Wiedniu, Pradze, Gracu. — W pierwszych ośmiu miesiącach 1909 sprowadzono ogółem do Krakowa z Galicyi 10.355 sztuk, z Bukowiny i Węgier 2696 sztuk, a w roku 1910 z Galicyi 9317 sztuk, a więc mniej o 10 proc., a z Węgier i Bukowiny 1671 sztuk, a więc 38 proc, mniej. W mięsie które jako już bite przychodzi do nas, widzimy również zniżkę o 10.000 klg. w I-szem półroczu.

Dalszą przyczyną podrożenia mięsa jest wybuchła u nas obecnie w całym szeregu powiatów zaraza pyskowo-racicowa, która przyczynia się do utrudnienia handlu w wysokim stopniu. Wkońcu rolnicy nasi otrzymali tego roku niezwykle dobre zbiory paszy i to skłania ich do zatrzymania bydła przez zimę, a nawet do czynienia w tym celu nowych zakupów.

Z tych powodów podniosły się i ceny żywego towaru, i to w lipcu o 26 prc., w sierpniu o 32 prc., we wrześniu o 35 prc. — Sytuacya jest więc wprost nie do zniesienia i trzeba rozważyć środki zaradcze, które możemy mieć do dyspozycyi. Rząd kładzie w pierwszym rzędzie nacisk na podniesienie hodowli bydła; staranie bardzo słuszne i pochwały godne, nie przyniesie nam jednak w najbliższym czasie żadnej korzyści, bo wyniki tej akcyi okażą się dopiero po latach wielu. Obiecuje nam rząd dalej mięso rumuńskie. Tego jednak prawdopodobnie wnet nie dostaniemy, bo Rumunia nie ma obecnie ani urządzeń potrzebnych na granicy, ani wreszcie tyle bydła, aby je eksportować. Nawet wtedy, gdyby Rumunia dostarczyła całej ilości zakontyngentowanego mięsa, t. j. 19.000 sztuk bydła za rok 1910 i 1911, otrzymalibyśmy po podziale na 28 miast nieznaczną liczbę sztuk. Pozwolenie na sprowadzanie mięsa z Włoch, Niemiec i t. d. jest korzyścią iluzoryczną wobec bardzo małych ilości bydła w tych krajach w stosunku do ich ludności i konsumcyi. Ulgi taryfowe przynoszą tylko korzyść komisyonerom, zniżenie akcyzy tylko rzeźnikom. Wobec tego pozostaje tylko otwarcie granicy dla mięsa bitego, jako jedyny środek przeciw drożyźnie mięsa w miastach. Argentyna ma nieprzebrane skarby bydła, bo posiada 29 milionów sztuk bydła rogatego i 67 milionów owiec. Na głowę mieszkańca przypada bydła we Włoszech 53 klg, w Niemczech 93 klg., w Austryi 120 klg., w Australii 957 klg., w Argentynie 1624 klg.!

Mowca podaje dalej kalkulacye cen mięsa argentyńskiego dla Krakowa. Mięso loco Tryest kosztuje: przednie 58 h, tylne 66 h. Obliczywszy manipulacye w Tryeście 10 h, transport koleją 6·46 K, cło państwowe 30 h, akcyza miejska 5 h, manipulacya na miejscu w Krakowie 5 h, zysk 10 h, razem otrzymamy za mięso przednie 124·46 K, tylne 132·46 K. Różnica z naszemi cenami wynosiłaby 28—36 h. Gdyby zaś rząd centralny obniżył cło, wynoszące 30 K od 100 klg., wtedy różnica mogłaby dojść od 48 do 56 h na kilogramie.

Mowca prosi o uchwalenie następujących wniosków komisyi aprowizacyjnej:

1) a) Uchwala się wnieść petycyę do rządu o zezwolenie na dowóz do Krakowa mięsa zamorskiego; b) odnieść się do rządu o obniżenie cła dla dowozu tego mięsa.

2) W razie uzyskania zezwolenia upoważnia się prezydyum miasta i komisyę aprowizacyjną do przeprowadzenia odnośnych układów i wydania odpowiednich zarządzeń, umożliwiających mieszkańcom Krakowa korzystanie z mięsa zamorskiego.

R. m. Bujwid uzupełnił wywody dra Wasunga spostrzeżeniami, jakie odniósł, jako delegat Rady w podróży do Tryestu, gdzie wraz z komisyą z Wiednia oglądał mięso argentyńskie. Mięso to przedstawiało się świetnie i widocznem było, że pochodzi z olbrzymich sztuk bydła, jakich tu nie mamy. W Argentynie są okazy, dochodzące do 650 klg., u nas są zazwyczaj sztuki o 400, 450 a już najwyżej 500 kilogramach. Mięso to, które pochodziło z wołów, zabitych przeszło miesiąc temu, które przekroczyło równik, było zupełnie świeże. Jako sztuka mięsa przedstawiało się ono o pełnym, dobrym smaku. Było nieco twardawe, ale to tłómaczy się tem, że było w za wielkich kawałach gotowane. Mowca przedstawił następnie, że mięsa argentyńskiego nie ma się co obawiać ze stanowiska sanitarnego, albowiem są tam wszelkie urządzenia, odpowiadające dzisiejszym wymaganiom; poparł wkońcu wnioski komisyi.

R. m. Dattner obawia się, że to sprowadzanie mięsa będzie możliwe raz lub drugi, gdyby bowiem rzecz chciano prowadzić planowo, byłoby to połączone z kosztami kilku milionów. Szczególnie nie wyobraża sobie mowca transportu mięsa argentyńskiego do naszego kraju, ale sądzi, że fakt sprowadzania tego mięsa do państwa austryackiego oddziałać może na stosunki nasze dodatnio. Mowca przedstawia akcyę Izb handlowych w sprawie importu mrożonego mięsa z Argentyny. Centrala Izb handlowych uważając sprawę tę za ważną ze stanowiska przemysłowego, uchwaliła wybrać wspólną komisyę fachową z grona Izb oraz specyalnych rzeczoznawców, która udać się ma do Londynu, celem zbadania tamtejszych stosunków i urządzeń w tej sprawie.

Wicepr. Szarski zdał sprawę z udziału swego w posłuchaniu u ministra handlu w sprawie dowozu mięsa argentyńskiego.

R. m. Bialik podnosi, że kraj nasz nie może wyprodukować takiej ilości bydła, aby sprostać zapotrzebowaniu własnemu i wywozowi do Wiednia i Niemiec. Wskutek tego drożyzna wzrastać musi. Trzeba otworzyć granice. Mowca zgłasza wniosek o wezwanie namiestnictwa, aby podobnie, jak do Wiednia, zezwolono na dowóz bydła i trzody z zamkniętych powiatów wprost do rzeźni krakowskiej. Jeżeli tego nie otrzymamy, okaże się jeszcze większy brak bydła i nastąpi dalsze podrożenie mięsa.

R. m. Dąbrowski, popierając wnioski komisyi, domaga się postawienia dodatku o dozwolenie importu mięsa z Królestwa Polskiego; o wezwanie rządu, aby stowarzyszenia kooperatywne otrzymały częściowe uwolnienie od opłaty akcyzowej; o odniesienie się do Wydziału krajowego, aby kraj i rząd subwencyj na cele rolnicze udzielały tylko tym, którzy się zobowiążą produkcyą swą zasilać przedewszystkiem potrzeby kraju.

R. m. Gross zgłasza rezolucyę: Rada miasta wyraża opinię, że rząd austryacki w sprawie dowozu mięsa argentyńskiego nie jest obowiązany zapytywać się o zdanie rządu węgierskiego.

Przemawiali następnie r. m. Wasung, Bialik, Kosobucki i weterynarz miejski p. Fertig, poczem jednogłośnie uchwalono wnioski komisyi i rezolucyę dra Grossa; wszystkie inne rezolucye i wnioski odesłano do komisyi aprowizacyjnej.

Zakończenie.

Z kolei dokonano uzupełniających wyborów do komisyi rekursowej; wybrani zostali r. m. Romanowski i Wilczyński. Do komisyi aprowizacyjnej wybrano prof. Bujwida.

Następnie uchwalono część ulicy Krowoderskiej od ulicy Szlak do ulicy Kilińskiego rozszerzyć do 17·5 m., poczem po godz. 9 wieczorem zakończyło się posiedzenie.

Walki uliczne w Berlinie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin. Do godz. 9 wieczorem w dzielnicy Moabit panował spokój. Między godz. 7 a 8 wieczorem panował na Beusselstrasse żywy ruch. Mimo energicznego postępowania policyi podczas dni ubiegłych, zebrało się wielu ciekawych. Patrole policyjne nie pozwalają nikomu zatrzymywać się. Tysiączny tłum zebrał się na rogu ulic Beussel i Thurmstrasse. Policya co 10 minut rozpędza tłum. — Koło więzienia Ploetzensee wydano nadzwyczajne zarządzenia i skonsygnowano żandarmeryę, aby zapobiedz atakowi tłumu na więzienie.

Berlin. O godz. 9 wieczorem przyszło w dzielnicy Moabit do starcia. Kilka osób zraniono, wiele aresztowano.

Berlin. Podczas środowych wieczornych rozruchów w dzielnicy Moabit 73 osoby odniosły tego rodzaju dotkliwe obrażenia, że musiano je natychmiast opatrzeć. 5 osób musiano zatrzymać w szpitalu, w którym jest ogółem 22 osób rannych podczas zaburzeń.

Berlin. B. kor. donosi: Urzędownie stwierdzają, że z 12 osób aresztowanych z powodu demonstracyi, 9 jest socyalnych demokratów; z tego trzech należy do soc. dem. stowarzyszenia wyborczego a 4 jest strajkujących węglarzy. Wykazuje to jasno, jak fałszywem jest twierdzenie rozpowszechniane ze strony soc. demokratycznej, że w niepokojach strajkowych nie brali udziału robotnicy zorganizowani i strajkujący robotnicy firmy Kupfer et Cie.

Berlin. Według doniesień dzienników, liczba rannych w starciach nocnych w dzielnicy Moabit wynosi przeszło 300. Większość dzienników występuje przeciw brutalności policyi, przechodzącej wszelkie granice. Policyanci wpadali do domów i rozbijali drzwi i okna w mieszkaniach, gdzie przypuszczali, że znajdują się ekscedenci. Dzienniki opisują też szeroko zajście, do jakiego przyszło między policyą a Towarzystwem ratunkowem, które nie chciało wydać protokółów spisanych z rannymi, opatrywanymi przez pogotowie. Towarzystwo nie chciało bowiem wydać ich nazwisk policyi. Policyanci zabrali jednak te protokóły przemocą.

Dzienniki stwierdzają dalej, że opowiadanie policyi, jakoby ekscedenci wpadali do prywatnych mieszkań i stamtąd obrzucali policyantów kamieniami, jest fałszywe. Na dowód jak brutalnie postępowała policya, przytaczają dzienniki zajście z dziennikarzami angielskimi, którzy zostali obici, mimo że legitymowali się jako dziennikarze.

Wczoraj po południu zebrali się dziennikarze rozmaitych narodowości i przekonań, celem zaprotestowania przeciw brutalności policyi. Dziennikarze angielscy udali się do swego ambasadora z prośbą o interwencyę. Jednemu z dziennikarzy obcięto palec, drugiemu poraniono obie ręce. — Jeden z dziennikarzy angielskich opowiada, że pokazał policyantowi swoją legitymacyę. Policyant wyrwał mu ją z rąk i zawołał innych policyantów krzycząc: Tu przyść i rąbać.

Do osób, które wyglądały przez okno, wołali policyanci: Precz z głowami, bo inaczej strzelamy.

Berlin. Podczas rozruchów w Moabicie, policya zaatakowała także korespondenta „Daily Mail", ale ten nie odniósł ran. Przedstawiciel Biura Reutera jest szablą poważnie zraniony.

Berlin. Na zarządzenie policyi na pogotowiu ratunkowem pełnić będą służbę urzędnicy policyi przez całą noc.

Głosy prasy.

Londyn. Prasa tutejsza komentuje żywo zajścia w Berlinie. „Daily Nevs" piszą: Wybuchy rewolucyjne tego rodzaju są czemś zupełnie nowem w historyi Niemiec nowoczesnych. Sądzono dotąd, że wojskowa dyscyplina, która jest ideałem wszystkich Niemców, wyklucza walki uliczne. To przekonanie okazało się teraz fałszywem. Zaburzenia te muszą być uważane jako znak ciosu. Wprawdzie przyczyny tych zajść nie są dotąd znane, ale trudno przypuszczać, aby zajścia w nieznacznej stosunkowo firmie węglowej mogły doprowadzić do formalnej walki na barykadach.

Bruksela. Organ socyalistów „La peuple" pisze: Jeżeli jest prawdą, że wypadki w Berlinie są wybuchem klasy robotniczej, to wywołane one zostały nietylko drożyzną lub odmówieniem prawa wyborczego do Sejmu, ale mają o wiele głębsze przyczyny. Dzisiejsze stosunki w Prusach są anachronizmem, a obecne zajścia w Berlinie są może prologiem do wielkiego dramatu.

Pożyczka węgierska.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Prasa tutejsza stara się wyzyskać sprawę pożyczki węgierskiej na korzyść trójprzymierza i przedstawia ją jako nowy dowód szczerości Niemiec, które wybawiły Węgry z kłopotów finansowych, po odrzuceniu pożyczki przez kapitalistów francuskich z powodów politycznych.

Wielkie zdziwienie wywołują tu oświadczenia sekretarza stanu Kiderlen-Wächtera, wygłoszone w Budapeszcie w rozmowie z korespondentem „N. Fr. Presse". Kiderlen Wächter oświadczył: Po znanych antycydencyach zawarcie pożyczki węgierskiej wywołać musi szczególne zadowolenie, z pewnej strony bowiem łączono tę pożyczkę ze względami politycznemi Zawarcie tej pożyczki w Berlinie nie pozbawione jest po części znaczenia politycznego. Po znanych zajściach, które poprzedziły zawarcie układu z pożyczką w Berlinie, rząd niemiecki największą wagę do dojścia do skutku tej pożyczki. Niemieckie koła finansowe uznawały ważność tych przyczyn i oświadczyły gotowość udziału w pożyczce. Zacieśniono przez to znowu węzły między Niemcami a Austro-Węgrami.

Nie należy też lekceważyć faktu, że właśnie przy tej sposobności pokazano, iż panowanie francuskiego targu finansowego nie jest tak bezwarunkowe, jak we Francyi myślano. Odebranie życzliwości ze strony Francyi tym państwom, które nie harmonizują z jej polityką, nie musi jeszcze wpędzić te państwa w kłopoty finansowe. Austrya i Niemcy bowiem mają także dość środków, aby przyjść z pomocą tam, gdzie tego potrzebują. Ta nauka zasługuje na zapamiętanie. Dlatego sprawa pożyczki węgierskiej ma tak wielkie znaczenie i jeżeli to jest możliwem, to stosunki austro-niemieckie staną się jeszcze bardziej serdeczne.

Głosy prasy węgierskiej.

Budapeszt. Wszystkie dzienniki tutejsze omawiają również sprawę pożyczki, którą przedstawiają jako powodzenie rządu węg. Niemniej jednak podnoszą jej wielkie znaczenie polityczne, a to ze względu na odrzucenie pożyczki przez kapitalistów francuskich. „N. Pester Journal" twierdzi, że pożyczka węgierska uzyskana w Berlinie, jest klęską dla dyplomacyi i finansistów francuskich. Organ Kossutha „Budapest" wywodzi, że usiłowania Francyi doznały fiaska, a trójprzymierze znowu zostało wzmocnionem.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz uwolnił z zajmowanego stanowiska przewodniczącego urzędu dla popierania przemysłu w ministerstwie robót publicznych, szefa sekcyi w ministerstwie robót publicznych dra Wilhelma Exnera, na jego prośbę z wyrażeniem mu uznania za jego energiczną i wieloletnią działalność na polu popierania przemysłu. — Cesarz zamianował radcę sekcyjnego w ministerstwie robót publicznych, Vettera, dyrektorem urzędu dla popierania przemysłu, nadając mu charakter radcy dworu.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie ministerstwa robót publicznych w sprawie nowej organizacyi służby dla popierania przemysłu.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj austr. węg. posła w Belgradzie bar. Forgacsa na jednogodzinnej specyalnej audyencyi.

Wiedeń. Zapowiedź podróży burmistrza Neumayera do Budapesztu wywoła w kołach chrześć.-socyalnych rozdwojenie. Neumayer oświadczył korespondentom pism budapeszteńskich, że być może, iż w piątek lub w najbliższych dniach uda się do Budapesztu; wiceburmistrz Porzer zaś oświadczył, że nic o tem dotąd nie wie. Jest on przeciwnym tej podróży, ponieważ stoi na antywęgierskim programie Luegera. Jeżeli burmistrz Budapesztu chce nawiązać jakieś stosunki z Wiedniem, to niechaj przyjedzie do Wiednia — oświadczył dr Porzer. Przewodniczący klubu chrześć.-socyalnego w Radzie miejskiej dr Steiner oświadczył, że uważa podróż Neumayera za kwestyę polityczną pierwszorzędnego znaczenia.

Polscy członkowie delegacyj.

Wiedeń. Do delegacyj, zwołanych na 12 października, należą z Galicyi na podstawie wyborów w r. 1908 z Izby posłów: Cegliński, German, Głąbiński, Kozłowski, Petelenz, Stapiński i ks. Żyguliński, z Izby panów: hr. Wodzicki i Jędrzejowicz.

Cesarz o ugodzie czesko-niemieckiej.

Praga. „Prager Tageblatt" donosi: Wobec pewnej osoby, która była niedawno na posłuchaniu u cesarza, oświadczył cesarz, nawiązując do ugody między Czechami a Niemcami: Co było możliwem w Budziejowicach, gdzie grunt był tak gorący, to jest niemożliwem w całych Czechach. Spodziewam się, że ugoda w Czechach przyjdzie do skutku.

Sprawa kanałów.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego członek dr Weruński zdawał szczegółowe sprawozdania o stanie sprawy dróg wodnych i o rokowaniach rządu z krajami interesowanemi w budowie dróg wodnych w sprawie przyznania odpowiednich kompensat na wypadek odstąpienia od budowy dróg wodnych,

wymienionych w § 1 ustawy o drogach wodnych z 11 czerwca 1901 r. Na podstawie referatu postawił mowca wniosek, aby wręczyć prezydyum ministrów memoryał z prośbą, by na wypadek rewizyi ustawy o budowie dróg wodnych z d. 11 czerwca 1901 roku w dotyczącą nowelę ustawy bezwarunkowo włączono kanalizacyę przestrzeni rzecznej od Mielnika do Jaromierza, oraz aby jako rekompensatę za odstąpienie od budowy kanału Dunaj—Odra do środkowej Łaby i od Dunaju do Mołdawy koło Budziejowic przyznano Czechom odpowiednie kwoty na regulacyę rzek. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie po dłuższej dyskusyi.

Budżet Moraw.

Berno. Budżet krajowy wykazuje deficyt 16 milionów kor., który w części znajdzie pokrycie w dodatkach do podatków. Na pokrycie zaś drugiej części 4,700.000 kor. ma być podwyższony podatek od piwa z 1·70 kor. na 4 kor.

Reforma służby jednorocznej.

Wiedeń. Nowa ustawa wojskowa zniesie możliwość odbywania przez jednorocznych ochotników służby wojskowej na koszt własny. Wszyscy jednoroczni będą musieli w przyszłości służyć na koszt państwa. Ma być także zniesione upoważnienie do służby jednorocznej na podstawie t. zw. „Intelligenzprüfung".

Z Klubu socyalistycznego.

Wiedeń. Prezydyum klubu socyalistycznego odbyło wczoraj naradę nad sytuacyą polityczną. Przyjęto rezolucyę, krytykującą postępowanie rządu za odroczenie parlamentu na tak długi czas. W dalszym ciągu rezolucya przedstawia zwołanie delegacyj bez przedsiębrania nowych wyborów jako antykonstytucyjne. Postanowiono zwrócić się do prezydenta Pattaia, aby zwołał konferencyę przewodniczących klubów dla omówienia tej kwestyi, albo aby zwołał parlament przynajmniej na jedno posiedzenie, celem dokonania wyborów do delegacyj. Wkońcu zajmowano się drożyzną.

Sejmy krajowe.

(Telegr. „N. Reformy".)

Przed otwarciem Sejmu czeskiego.

Praga. Wczoraj w przededniu zebrania się Sejmu obradowały wszystkie stronnictwa tak czeskie jak i niemieckie, celem omówienia taktyki. Klub posłów prawno-państwowych uchwalił żądać iunctim między rewizyą konstytucyi krajowej a rewizyą konstytucyi państwowej i przedsięwzięcia rewizyi konstytucyi krajowej tylko na podstawie czeskiego prawa państwowego dla wszystkich krajów korony św. Wacława równocześnie, w przeciwnym razie posłowie ci udaremnią obrady w Sejmie.

Z Sejmu morawskiego.

Berno. W Sejmie namiestnik bar. Heinold odpowiadał na uczyniony onegdaj przez pos. D'Elwerta zarzut, jakoby rząd z okazyi konferencyi w sprawie rekompensaty, która ma być daną poszczególnym krajom na wypadek niebudowania kanału Dunaj—Odra, nie zachował granic kompetencyi swojej. — Wobec notatki dziennika „Hlas", na którą powołał się bar. D'Elwert, wskazał namiestnik na oficyalną wiadomość podaną przez „Wiener Ztg" w d. 27 września b. r., gdzie wyraźnie jest powiedzianem, że konferencye odbyły się w celach informacyjnych. Podczas konferencyi kilkakrotnie prezydent ministrów i inni ministrowie podkreślili, że chodzi jedynię o informacyę reprezentantów wszystkich krajów, których gospodarcze interesy przez ewentualne niebudowanie kanału Dunaj—Odra zostałyby naruszone.

Kilkakrotnie powtórzono również, że w tym wypadku chodzi o zmianę ustawy państwowej o drogach wodnych i że na wypadek, gdyby pojedynczym krajom miała być ofiarowana rekompensata za niebudowanie kanału Dunaj—Odra, to dotyczące kwoty rekompensacyjne muszą być ustanowione w drodze ustawodawstwa państwowego. Pertraktacye co do kwot rekompensacyjnych nie miały miejsca, a konferencyę zamknięto ponownem stwierdzeniem, że idzie tylko o niewiążące informacyjne obrady. Wszystko inne, co w tej mierze pisały dzienniki, nie polega na prawdzie.

Obstrukcya w Sejmie styryjskim.

Grac. Sejm styryjski będzie w najbliższych dniach zamknięty, jednak rokowania ze Słowieńcami będą trwać dalej, a gdyby nie przyniosły rezultatu, Sejm zostanie rozwiązany.

Z Sejmu karynckiego.

Celowiec. Sejm przyjął wniosek komisyi skarbowej wzywający rząd, aby bezwarunkowo nie zgodził się na przedłużenie pozwolenia kolei południowej na podwyżkę taryf poza rok 1910. Dalej przyjął Sejm wniosek komisyi wzywający rząd ze względu na opłakane finansowe położenie krajów, aby ewentualnie w drodze prowizoryum budżetowego postarał się, by udział krajów z oczekiwanego większego dochodu z podatku od wódki wszedł w życie z d. 1 stycznia 1911 r.

Cholera.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Berno. Według komunikatu departamentu sanitarnego morawskiego namiestnictwa, bakteryologiczne badania dejektów zmarłego w Witkowicach górnika Józefa Żiżki wykazały cholerę azyatycką.

Berno. Wczoraj przywieziono do szpitala dwie osoby podejrzane o cholerę.

Budapeszt. Od pięciu dni nie było w mieście świeżego wypadku zasłabnięcia na cholerę. Żona urzędnika nazwiskiem Michalik, którą onegdaj przywieziono do szpitala, zmarła. Obdukcya wykazała, że cholera nie jest wykluczoną, ale bakteryologiczne badania dały wynik negatywny, podobnie jak i w dwóch innych podejrzanych wypadkach. Na Dunaju i na dworcach kolejowych rozpoczęli lekarze stałą służbę inspekcyjną.

Dombovar. Robotnik kolejowy Michał Arki, który tu przybył przed kilku dniami z Mohacza, zachorował wśród objawów cholery. Izolowano go i wydano odpowiednie zarządzenia.

Paks. Komenda 7 p. honwedów i uzupełniające komendy nr 69 i 44 wstrzymały powoływanie rezerwistów z uzupełniającego okręgu Paks. Wiceżupan zawiesił kwarantannę nad miastem i okręgiem Paks.

Zagrzeb. Krajowy urząd sanitarny donosi, że dotąd zgłoszono ogółem 12 podejrzanych wypadków o cholerę w Chorwacyi i Slawonii. — W trzech z tych wypadków stwierdzono cholerę azyatycką. Jeden z chorych na cholerę zmarł, dwaj znajdują się na drodze do wyzdrowienia.

Rzym. W ostatnich 24 godzinach zaszły w prowincyi Bari 3 zasłabnięcia i 1 wypadek śmierci na cholerę, w Neapolu mieście 24 zasłabnięcia (15 rozpoznanych bakteryologicznie) i 14 wypadków śmierci, w Farra 3 podejrzane zasłabnięcia i 2 wypadki śmierci, w Resinie 2 podejrzane wypadki zasłabnięcia i 1 wypadek śmierci. W prowincyi Foggia w ostatnich 24 godzinach nie zgłoszono żadnego świeżego zasłabnięcia na cholerę, a tylko 3 wypadki śmierci osób, które już poprzednio zachorowały. — W Rzymie zaszedł świeży wypadek cholery.

Konstantynopol. Onegdaj stwierdzono 15 zasłabnięć i 5 wypadków śmierci na cholerę. Pozatem zachorował żołnierz batalionu redyfów wśród podejrzanych objawów.

Telegramy

z dnia 30 września.

Budapeszt. Kiderlen-Wächter udaje się jutro do Bukaresztu, a następnie do Sinaja na pożegnalną audyencyę do króla Karola. Stamtąd uda się Kiderlen-Wächter do Wiednia, gdzie będzie miał konferencyę z hr. Aehrenthalem i posłuchanie u cesarza.

Londyn. Bank angielski podwyższył dyskont na 1 proc.

Konstantynopol. Powrócił tu Hakki pasza.

Hr. Aehrenthal we Włoszech.

Turyn. O godzinie $3^3/_4$ po południu przybył tu włoski minister spraw zagranicznych San Giuliano w towarzystwie szefa kancelaryi Frasciottiego z Racconigi i zamieszkał w hotelu europejskim. W hotelu miał minister rozmowę z ambasadorem austro-węgierskim przy kwirynale Mereyem, ambasadorem włoskim we Wiedniu ks. Avarna i generalnym sekretarzem włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych Bolattim.

Turyn. Przybył tu wczoraj wieczorem o g. 7 hr. Aerenthal. Wieczorem odbył się wspólny obiad. Dzisiaj rano wyjadą hr. Aerenthal i San Giuliano automobilem królewskim do Racconigi.

Pogrzeb Chaveza.

Medyolan. Wczoraj odbył się w Domodossoli przy olbrzymim udziale publiczności pogrzeb Chaveza. Za noszami ze zwłokami szła narzeczona i brat Chaveza, Rada gminna „in corpore" i wszyscy awiatorzy z Medyolanu, oraz kilkanaście tysięcy publiczności. Na trumnie złożono olbrzymią ilość wieńców. Poświęcenia zwłok dokonał bawiący przypadkowo we Włoszech biskup peruwiański.

Masowe aresztowania w Salonice.

Salonica. Po upływie terminu wydania broni obsadzono wojskiem ulice Monastyru, a specyalnie dzielnicę grecką. Organa sądu wojennego z asystencyą wojska udały się do domów greckich notablów i poleciły odstawić notablów pod zbrojną eskortą do koszar. W kilku godzinach aresztowano paręset osób, wśród nich biskupa greckiego. Kilka domów obsadzono wojskiem. Przyczyna tych aresztowań nie jest jeszcze znana. Obiega pogłoska, że wykryto tajny grecki komitet.

Pożyczka turecka w Niemczech.

Wiedeń. „N. Fr, Presse" donosi, że po perfekcyonowaniu pożyczki węgierskiej, także Turcya otrzyma pożyczkę na targu berlińskim.

Egipt i Anglia.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że khedyw egipski ma zamiar ustąpić i przenieść się do Konstantynopola. Ustąpienie khedywa ma na celu utrudnienie dalszej okupacyi Egiptu przez Anglików i zaznaczenie zwierzchności Turcyi nad Egiptem.

Kronika.

Kraków, piątek 30 września.

Kalendarzyk kościelny: Hieronima wdk. i Zofii wd.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 39, zachód o godz. 5 m. 22, długość dnia godzin 11 min. 42.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, mierne wiatry, ciepłota opada, stan niepewny utrzymuje się nadal.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Złote runo".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Wróg ludu".

Zgromadzenie producentów owoców o g. 3 po południu w lokalu Tow. rolniczego w Krakowie.

Próba męskiego chóru „Sokoła" w górnej szatni o g. 8 i pół wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: „Ostatnie spotkanie".

Ze statystyki m. Krakowa. Wydane świeżo przez miejskie biuro statystyczne sprawozdanie za miesiąc lipiec, wykazuje następujący ruch ludności w Krakowie: Małżeństw zawarto 115. Urodziło się żywo 343 dzieci (ślubnych 283, nieślubnych 60, chłopców 178, dziewcząt 165), nieżywo 20. Urodzin bliźniąt było 6. Zgonów było ogółem 292, z czego 213 przypada na Krakowian, reszta na osoby z poza Krakowa tutaj przybyłe dla leczenia.— Ze względu na płeć zmarło 158 mężczyzn, 134 kobiet. Z ogólnej liczby zgonów jak zwykle największą liczbę ofiar pochłonęła gruźlica (57), potem choroby dróg oddechowych (43), nowotwory (24). Niezwykle wysoką była liczba wypadków śmierci wśród dzieci (104) do lat pięciu. Dwie trzecie z tego (72), to dzieci, nie mające jeszcze 1 roku życia. Zachorowań zakaźnych notuje sprawozdanie 140, z czego 40 przypada na zamiejscowych, przybyłych do szpitali. W Krakowie zaszło 7 wypadków tyfusu brzusznego, 29 szkarlatyny, 17 kokluszu, 14 odry, 11 dyfteryi, 4 dysenteryi.

Dla stosunków konsumcyjnych miasta są charakterystyczne cyfry przywiezionych do Krakowa środków żywności. I tak między innemi sprowadzono do Krakowa 8483 sztuk bydła, 83.198 klg. mięsa, 79.695 sztuk drobiu, 37.840 klg. ryb, 1,546 482 klg. mąki, 499.030 klg. jarzyn, 444.099 klg. owoców, 11,720.873 klg. węgli, wreszcie prócz 97.013 litrów alkoholu, 758.717 litrów piwa.

W porównaniu z miesiącem poprzednim ceny bydła z wyjątkiem trzody chlewnej wagi bitej wzrosły. Uwidocznia to następujące zestawienie: w czerwcu bydło rogate (wagi żywej) od 61·25—80·80 kor., w lipcu od 61·43—87·66 kor.; w czerwcu: trzoda chlewna (wagi żywej) od 109—118 kor., w lipcu: od 116—132 kor.; w czerwcu: trzody chlewnej (wagi bitej) od 155·70—174·77 kor., w lipcu: od 154·88—167 kor.

Ceny mięsa utrzymały się w tym samym stosunku. Z wędlin spadła nieco cena kiełbasy.

Z sali sądowej. Rozprawa przeciw sześciu złodziejom jarmarcznym skończyła się wczoraj po południu skazaniem czterech oskarżonych na kary więzienia od 1—6 lat, uwolnieniem Józefa Pobiegły i odroczeniem rozprawy przeciw Janowi Grzybowskiemu, który zbiegł, Skazani zostali: Anna Pobiegło na 1 rok, Marya Czeluśniakowa na $2^1/_2$ roku, Jan Janik na 5 lat i Maksymilian Durak na 6 lat ciężkiego więzienia.

Zamordowanie bankiera. Z Pragi telegrafują: Wczoraj zamordowano tu w celach rabunkowych bankiera Kischa, właściciela domu bankowego przy ulicy Porzic. — Zbrodnię odkryła służąca, która, wszedłszy o godz. 7 wieczorem do biura, aby posprzątać, znalazła zwłoki bankiera w kałuży krwi, okryte ranami, zadanemi prawdopodobnie nożem. Kasy były rozbite i splądrowane. Morderstwa dokonano między godz. 5 a 7 wieczorem, gdyż o godz. 5 listonosz, przynoszący listy, zastał drzwi banku zamknięte, a przed godz. 5 widziano jeszcze bankiera. W zaciśniętej ręce zabitego znaleziono pęk włosów mordercy. Ile pieniędzy zrabowano, dotąd nie wiadomo.

Zamach na komisarza targowego. Z Budapesztu telegrafują: Dwaj słażący komisarza targowego zachorowali wczoraj po spożyciu grzybów wśród objawów ciężkiego zatrucia. Istnieje podejrzenie, że planowano zbrodniczy zamach na komisarza targowego z powodu surowości tegoż. Również zachorował wśród objawów zatrucia grzybami chemik Tonneth, zajęty w hali targowej, oraz jego żona i mieszkający u nich pewien urzędnik kolejowy. — Wdrożono dochodzenia.

Ofiara awiatyki. Z Miluzy (Mühlhausen) telegrafują: Na polu wzlotów koło Miluzy spadł onegdaj awiator Plohman z wysokości 50 m. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala gdzie umarł nie odzyskawszy przytomności.

Skazanie porucznika za kradzież nabojów. Z Berlina telegrafują: Sąd wojenny skazał porucznika Melhore za kradzież ostrych nabojów na trzy lata więzienia.

Represye prasowe. W Kijowie sędzia pokoju rozważał sprawę, wytoczoną redakcyi „Dziennika kijowskiego", za zamieszczenie artykułu „Dla pamięci naczelnika" i artykułu „Kościół i groby w ruinie". Obronę wnosił mecenas Edward Paszkowski, który wykazywał, że inkryminowane artykuły nie miały wcale charakteru odezw, nawołujących do zbierania składek, tylko nosiły cechy zwykłych artykułów publicystycznych. Mimo to sędzia pokoju skazał każdego z dwu redaktorów-wydawców „Dziennika" na grzywny w kwocie 20 rb. za oba artykuły.

Wykopaliska. Z Kijowa telegrafują: Przy poszukiwaniach archeologicznych w Białgorodzie znaleziono strzały z epoki scytów, fragmenty amfor greckich i resztki naczyń pochodzenia słowiańskiego z ornamentacyami emaliowanemi wieku kamiennego, szkło i porcelanę.

Huragan. Z Baku telegrafują: Niebywały huragan wywrócił w kopalniach nafty w Bibiejbacie 18 wież naftowych. W mieście i wsi wojskowej na wielu domach wichura zerwała dachy.

Zmarli.

Anna z Kostórkiowiczów I-voto Zawadzka, II-voto Harlenderowa, zasłużona obywatelka miasta Wojnicza, zmarła 25 b. m. w 68-ym roku życia.

Marya Malwina Tarłowska, żona prezydenta senatu trybunału najwyższego, przeżywszy 54 lat, zmarła w Krakowie.

Antoni Borowiec, palacz kolejowy, zmarł w Krakowie w 58 roku życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 29 września. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 668 50, węg. Zakł. kred 856 75, Anglobanku 317 —, Unionbanku 622 75, Länderbanku 534 —, Bankverein 559 50, Bodencredit 13 19, Galic. Banku hipotecz. 685 —, Kolei państwow. 759 50, kolei połudn. 118 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 50, kolei Czerniow. 553 —, Alpiny 708 —, Rima Muranyi 676 —, Prag. Tow. żelazn. 28 40, Fabryki broni 723 —, Akcye tureckie tyt. 378 75, Gal. akc. Tow. kop. n. 871 50, Obl. węg. indemniz. 91 90, Renta majowa 93 30, Austr. renta koron. 93 25, Węgier. renta koron. 91 50, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 85, 4½% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 15, 4½% Listy Banku kraj. 99 75, 4% Gal Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 257 75 Marki 117 66, Ruble 254 75, Rosyj. pożyczka 103 55

Usposobienie: bez ochoty.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski